



You have downloaded a document from
RE-BUŚ
repository of the University of Silesia in Katowice

Title: Problemy autorstwa dokumentów z kancelarii Radziwiłłów birżańskich w pierwszej połowie XVII wieku

Author: Mariola Jarczykowa

Citation style: Jarczykowa Mariola. (1994). Problemy autorstwa dokumentów z kancelarii Radziwiłłów birżańskich w pierwszej połowie XVII wieku. W: B. Zyska (red.), "Historia - biblioteki - informacja naukowa - papier drukowy" (S. 57-68). Katowice : Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI
W KATOWICACH



Biblioteka
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Mariola Jarczykowa

Problemy autorstwa dokumentów z kancelarii Radziwiłłów birżańskich w pierwszej połowie XVII wieku

Tekstologia źródeł staropolskich stawia przed edytorami i badaczami literatury szczególnie trudne zadania. Wiąże się to nie tylko z nietatwą atrybucją poszczególnych utworów niepewnego autorstwa, ale wynika także z wielu pytań stawianych tekstom podpisanym przez konkretnych twórców. Wydawcy bowiem nie mogą bezwarunkowo przyjmować nawet wskazanego autora licznych dokumentów, które często wychodziły jedynie z inspiracji lub „rozkazania” podpisującego się pod nimi. Dotyczy to przede wszystkim korespondencji staropolskiej w środowisku magnaterii lub różnego rodzaju oracji wygłaszanych przez znaczących dygnitarzy państwowych. Mowy i listy bowiem przygotowywali zazwyczaj w kancelariach możnowładców dworzanie uzdolnieni pod względem literackim lub przynajmniej sprawnie władający piórem.

W XVII wieku było powszechnym zwyczajem, że rola magnata ograniczała się w tym zakresie do „podyktowania listu, najprawdopodobniej brulionu, albo też do podania ogólnej treści listu w postaci notatki czy zlecenia, które potem miał rozwinąć sekretarz”¹.

Urszula Augustyniak problem udziału magnata w redagowaniu korespondencji widzi w jeszcze węższym zakresie:

Jeśli np. Stanisław Buczyński pytał księcia Krzysztofa [Radziwiłła — M. J.] o styl skrypty: „per modi discursus, czy per modi comentarii,

¹ W. Czaplinski, J. Długosz: *Życie codzienne magnaterii polskiej w XVII wieku*. Warszawa 1976, s. 94.

sive modo narratione czy per modi diarii” — to właściwym autorem był on sam. Podstawą informacyjną do skryptu nie był bowiem na ogół jakiś brudnopis sporządzony przez pryncypała, a kompilacja wiadomości zaczerpniętych z kolejnych jego listów.²

Jak wyglądały prace w kancelariach magnackich czy książęcych, możemy przekonać się na przykładzie dworu birżańskiego w pierwszej połowie XVII wieku, gdzie przebywało wielu świątłych sekretarzy i dworzan Radziwiłłowskich. Literaci zatrudnieni przez przywódców różnowierstwa na Litwie mieli za zadanie przede wszystkim redagowanie wielorakich dokumentów wychodzących z kancelarii książęcej, chociaż chlebodawcy wykorzystywali także ich zdolności dyplomatyczne i pedagogiczne. Na prace *stricte* literackie pozostawało więc poetom niewiele czasu i często skarżyli się w prywatnej korespondencji na uboczne traktowanie ich „zabawy Muzom poświęconej”. Utwory artystyczne pozostawały przy tym zazwyczaj w rękopisach, podczas gdy powielano różne teksty okolicznościowe lub dokumenty, na których figurowało nazwisko nie rzeczywistego autora, lecz jego „zleceniodawcy”.

Z sytuacją taką mamy do czynienia w wypadku korespondencji i różnego rodzaju oracji wygłaszanych przez Radziwiłłów. Wśród bogatych źródeł archiwalnych dotyczących birżańskiej linii rodu znajdują się i takie, które „odslaniają kulisy” prac w kancelarii książęcej.

Przyjrzyjmy się przykładowo różnym zleceniom wykonywanym przez jednego z najbardziej zaufanych dworzan Radziwiłłowskich — Piotra Kochlewskiego. Krzysztof II pisał do niego m. in.:

[...] napiszcie do Krola Jego M. na tym blankiecie, który posyłam krocusienki list w ten sens, co się publicznych spraw tycze, referując się na Księcia p. Kanclerza, co zaś prywaty i przyjacielskiej (o czym niżej będzie) to bądź *expressse* wyrażcie, bądź cedułkę włożcie, referując się na p. podstolego albo na się.³

Kochlewski potrafił naśladować epistolograficzny styl swojego pana, o czym świadczą znamienne słowa z jednego z jego listów do Krzysztofa II:

² U. Augustyniak: *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III*. Warszawa 1981, s. 177.

³ AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie, dz. IV, t. 24, kop. 322, nr 629. List z 27 lutego 1633 roku.

Oba [listy — M. J.] czytał [podkanclerzy — M. J.] . Odpowiedział, że będzie wszystko dobrze [...] śmiał się przy tym i był wesoły, mówiąc, że poznał *cuius stylo* pisany. Przeczytał i drugi i rzekł: kiedy by tu blisko był pan wojewoda, rzekłbym, że on ten list formował, ale że tu jest Kochlewski, tedy on go pisał [...].⁴

Książę przywiązywał dużą wagę nie tylko do treści wychodzących z jego kancelarii listów, ale także do sposobów ich redagowania. Jak bowiem stwierdzał, pisząc do biskupa wileńskiego, „*ex stylo* [...] poznać człowieka”.⁵

Kochlewski dobrze spełniał te wysokie wymagania swego patrona. Był zresztą ceniony nie tylko przez Krzysztofa II, ale też przez jego syna — Janusza II, który tak pisał o długoletnim słudze swego domu do Bogusława Radziwiłła:

A k temu, że się sam przyznam W.Ks.M. nie czuję w sobie takowej wokacyji, ani mi jej P. Bóg zażywać pozwolił, jako p. Kochlewskiemu, który już tą professją ma we zwyczaju i więcej galasu i koperwasu zwykł psować niżli chleba.⁶

Do dzisiejszych czasów nie zachowało się wiele tekstów literackich sygnowanych nazwiskiem sędziego ziemi brzeskiej⁷. Umiejętności rymotwórcze Kochlewskiego pozwalają ocenić jedynie jego zachowane w odpisie dystychy, mające charakter aforyzmów na temat śmierci, przymiotów pana i króla itp.⁸ Więcej informacji o tym długoletnim dworzanie Radziwiłłów przynosi nam jego *Memoriał* opublikowany przez Zofię Trawicką, w którym przekazując ostatnią wolę, wypowiedział się także na temat swej służby i takie dawał wskazówki synom:

⁴ Ibidem, dz. V, t. 155, nr 6956. List P. Kochlewskiego i O. Dembowskiego do wojewody wileńskiego z Grodna 9 września 1636 roku.

⁵ U. A u g u s t y n i a k: *Informacja i propaganda...*, s. 130.

⁶ Cyt. za: E. K o t ł u b a j: *Życie Janusza Radziwiłła*. Wilno 1859, s. 378.

⁷ Niektóre z broszur politycznych i wierszy przypisywanych Kochlewskiemu budzą wątpliwości współczesnych badaczy literatury. Zob. J. T i c h y: *Dwa pisemka ulotne o sytuacji polskiego protestantyzmu w latach dwudziestych XVII wieku*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1960, s. 184; A. S a j k o w s k i: *Od Sierotki do Rybeńki. W kręgu Radziwiłłowskiego mecenatu*. Poznań 1965, s. 40; J. P e l c: *Zapomniane wiersze Daniela Naborowskiego*. „Pamiętnik Literacki” 1967, z. 1, s. 214.

⁸ Zob. *Wiersze różne P.P.K.S.Z.B. a naprzód o śmierci*. AGAD, Archiwum Publiczne Potockich 124, s. 181—184.

W moim przykładzie nic nie najdą, jeno prace dzienne i nocne, drogi, bieganiny, kłótnie, nędze, zazdrość *pericula et tandem* kalectwo [...]. Com ja przed czasem upatrował i oplakował, alem pęta dworskiego zdjąć z siebie nie mógł, nie niewolą ani kalectwem, ale *via amoris* ku Panu przykowany będąc.⁹

Ostatnie słowa Kochlewskiego wiele wyjaśniają, jeżeli chodzi o wzajemne stosunki w układzie klientalnym Radziwiłłów. Patronowie bowiem byli dla swych dworzan nie tylko „pracodawcami”, ale także cieszyli się w ich oczach autorytetem i uznaniem. Jak zauważyła Urszula Augustyniak, „postawa sekretarza Radziwiłła [...] dała w efekcie zupełną »korespondencję i kointeligencję« oraz zaufanie patrona. Kochlewski był współredaktorem najbardziej osobistych dokumentów Krzysztofa II: jego instrukcji wychowawczej dla syna, listów do króla Zygmunta III usprawiedliwiających księcia ze zdrady stanu oraz testamentu z 1627 r., pisanych w dużej mierze *arbitrio suo*.”¹⁰

Wierną służbę dla wielkoksiążęcego domu zauważyli główni protektorzy różnowierstwa na Litwie. Krzysztof II wyróżnił nawet Kochlewskiego w swoim testamencie i polecał go jako zaufanego dworzanina swojemu synowi słowami:

Zawždy się starych sług trzymaj, rady ich zażywaj i do potrzeb swych obracaj. Z których ja tobie do obecnego przy tobie mieszkania i młodością twoją kierowania pewne osoby naznaczam, których sam cnoty, wiary, życzliwości i umiejętności częstom doznawał. Mianowicie pana Salomona Rysińskiego, pana Adama Steckiewicza i Piotra Kochlewskiego.¹¹

Dwaj — spośród wymienionych sług księcia — pełnili na jego dworze funkcje wymagające dużej sprawności pisarskiej. Steckiewicz był rotmistrzem, natomiast Rysiński i Kochlewski zajmowali się wieloma rzeczami: pisali okolicznościowe teksty po śmierci członków rodziny książęcej, peł-

⁹ Cyt. za: Z. Trawicka: *Działalność polityczna i reformacyjna Piotra Kochlewskiego*. „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 1963, s. 146.

¹⁰ Cyt. za: U. Augustyniak: *O przyjaźni. Przyczynek do badania stosunków klientalnych*. W: *Necessitas et ars. Studia staropolskie dedykowane profesorowi Januszowi Pelcowi*. T. 2. Red. B. Otwinowska, A. Nowicka-Jeżowa, J. Kowalczyk, A. Karpiński. Warszawa 1993, s. 127.

¹¹ Cyt. za: U. Augustyniak: *Testamenty ewangelików reformowanych w Wielkim Księstwie Litewskim*. Warszawa 1992, s. 156.

nili funkcje preceptorów, do nich zwracano się w różnych, drobnych nawet sprawach, np. prosząc o zredagowanie krótkich maksym na chorągwie. O tym ostatnim zleceniu pisał do Kochlewskiego Janusz II:

Adres, któryś W.M. dał na chorągwie, bardzo mi się spodobał, a co więcej, żeś W.M. nie wiedząc myśl moją zgadnął, bom ja też taki chciał dać napis: Na około ręki trzymającej miecz obnażony, z jednej strony: *Pro religione, pro Patria*, z drugiej: *pro Rege, pro Deo*.¹²

Kochlewski przede wszystkim jednak był zatrudniany przez Radziwiłłów do „formowania” różnych listów pisanych bądź to w imieniu swych patronów, bądź swoim własnym. Niekiedy sekretarz podpisywał swoje listy własnym nazwiskiem, chociaż występował z poleceniem patrona. Katarzyna Gorajska zaświadcza o tym w swojej korespondencji:

[...] sługa W.Ks.M. pan Kochlewski oznajmił mi przez pisanie swe rozkazanie W.Ks.M. [...].¹³

Sędzia ziemi brzeskiej sam nieraz pośredniczył w przekazywaniu korespondencji podpisanej przez swych chlebobawców, a adresowanej do ważnych dostojników państwowych. Królewicz Władysław wspominał o jednej z takich „misji” w swoim piśniu do Krzysztofa II¹⁴.

Oprócz Kochlewskiego do prowadzenia oficjalnej korespondencji zobowiązany był również Krzysztof Arciszewski. Układał on listy w języku łacińskim, jak świadczy fragment „polecenia służbowego” Krzysztofa II:

Posyłam przy tym *membran* na list łaciński do Ks[ięci]a J[ego] M. Christiana, napiszcie go jako W.S.M. się najlepiej zdać będzie. Strzegąc się i reputacji i przyjaźnie z tamtymi ludźmi i szkody też mojej.¹⁵

Niekiedy Kochlewski i Arciszewski wspólnie redagowali oficjalne dokumenty, które wychodziły z podpisem ich patrona. Zlecał im bowiem:

¹² Cyt. za: E. K o t ł u b a j: *Życie Janusza Radziwiłła...*, s. 238.

¹³ Korespondencja rodzinna Radziwiłłów linii birżańskiej. Listy żon i córek. Rękopis BN, sygn. III 3277, k. 65. List z 26 lipca 1620 roku.

¹⁴ Zob. *Listy Władysława IV do Krzysztofa Radziwiłła*. Oprac. A. M u c h l i ń s k i. Kraków 1867, s. 124, list z Płońska 30 sierpnia 1632 roku.

¹⁵ AGAD. Archiwum Radziwiłłowskie, dz. IV, t. 23, nr 308. List z Mitawy z 19 marca 1622 roku.

Listy do Króla, do Arcybiskupa, do Pieczętarzów wszystkich, do Biskupa wileńskiego, do Starosty żmudzkiego trzeba pogotować. Z dokładem do kogo się będzie rozumiało [...].¹⁶

Redagowanie podobnych dokumentów wymagało nie tylko dobrych umiejętności pisarskich, ale także dużego zaufania do dworzan. Musieli oni orientować się w polityce prowadzonej przez swego pana i mieć wgląd w różne, nawet tajne pisma. Rejestr skarbcza w Lubczu tak opisuje zawartość „krobki mniejszej zapieczętowanej pieczęcią księcia”:

[...] w niej listy i sprawy gospodarskie prywatne, barzo potrzebne. Nie ruszać ich bez Ks[ię]cia Jego mości albo Pana Kochlewskiego.¹⁷

O tym, że książę „czuwał” nad pracą swych sekretarzy, świadczy jego list z Krasnego z 9 lutego 1633 roku, skierowany do Kochlewskiego:

Tedy owe listy do króla Je[g]o M. inaczej acmoderować i napisać trzeba. Tak żeby już o nieprzyjaźni naszej wzmianki nie było, chyba *caute* barzo nająknąć. Żeby to coś, ale pono lepiej zamilczeć. To jednak wszystko co do ochrony honoru mego i wojska tego należy, co do zabezpieczenia *in posterum*, aby się nic podobnego nie działo, co do przestrogi i wiadomości Kr[óla] Je[g]o M. i Rz[ec]p[ospolitej] należy, co do obmyślania prędkich posiłków i wszystkich aparatów wojennych ściągają się, to należy rzetelnie wyrazić, tak wymoderowawszy, żeby ten tu człowiek (bo pewnie będzie wiedział o wszystkim) nie miał przyczyny zadawać mi albo obludy, albo niestatku jakiego.¹⁸

Tak szczegółowa „instrukcja” w zakresie komponowania dyplomatycznej epistolografii była prawdopodobnie uwarunkowana względami politycznymi. Książę niewiele pisze o samej treści listów przygotowywanych przez Kochlewskiego, wskazuje natomiast na sam charakter „pisań” i zaleca ostrożność w przedstawianiu swego stanowiska wobec króla. Udział magnata w redagowaniu tej oficjalnej korespondencji ograniczył się więc tylko do ogólnych wytycznych, samo zaś ukształtowanie listu było dziełem sekretarza birżańskiego.

Być może książę „wyręczył się” w tym wypadku umiejętnościami epistolograficznymi Kochlewskiego, gdyż materia listu wymagała szczególnej

¹⁶ Ibidem, list bez daty.

¹⁷ AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie, dz. XXIV, ks. 45, s. 81.

¹⁸ Ibidem, dz. IV, t. 24, kop. 322, nr 629. List z 27 lutego 1633 roku.

dyplomacji, a Krzysztof II znany był raczej jako autor stosujący w swoich wypowiedziach zasadę mówienia wprost, nawet rzeczy przykrych i trudnych. Jak przyjmowali to adresaci jego „pisań”, może świadczyć odpowiedź Lwa Sapiehy:

Oddano mi znowu list W. Mości pełen jadu, łajania i kontemptów. Nie dziwuję się: z takiej kuchni takie dymy wychodzą [...].¹⁹

Krzysztof II potrafił jednak stosować w swoich wypowiedziach również bardziej wyszukaną stylistykę. Pochwalił go za to Kochlewski, podkreślając, że listy księcia są „bardzo dobrze i ostrożnie pisane”.²⁰

O umiejętnościach epistolograficznych Radziwiłła mogą świadczyć jego „skrypty” prywatne, pisane piękną polszczyzną, wyrażające emocje nadawcy. Do takich listów należy niewątpliwie wysłany do żony w przededniu wyprawy wojennej z obozu 12 lipca 1622 roku. Zacytujmy fragment tego pisania:

Anusiu, bym człowiekiem nie był, od przypadków na ludzie przychodzących mogbym być wolen, ale tym się urodziwszy pod toż wszystko podlegam, pod co i drudzy. Zaczyn nic nad śmierć pewniejszej[go] nie mając, a tym bardziej im na wojnie gęstsze do niej okazje, ten list, ostatnie uprzejmej ku tobie świadectwo piszę do ciebie.²¹

Nie zawsze jednak prywatny charakter listu może być dowodem na pewne autorstwo podpisującego się pod nim nadawcy. Wątpliwości mogą na przykład budzić listy Janusza II Radziwiłła wysłane do matki i siostry po śmierci najmłodszej ze swego rodzeństwa — Halszki Radziwiłłówny²². Kunsztownie skonstruowane wyrazy współczucia w „pisaniami” nasyconych aluzjami literackimi wyrażające bardzo dojrzałą postawę wobec spraw ostatecznych raczej nie mogły wyjść spod pióra czternastoletniego ucznia szkoły słuckiej. Listy są co prawda przepisane ręką młodego księcia, ale są

¹⁹ Cyt. za: H. M a l e w s k a: *Listy staropolskie z epoki Wazów*. Wyd. 2. Warszawa 1977, s. 201.

²⁰ U. A u g u s t y n i a k: *Informacja i propaganda...*, s. 181.

²¹ AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie, dz. IV, t. 23, nr 308.

²² Ibidem, t. 15, kop. 177. Listy do Katarzyny Radziwiłłówny i Anny Radziwiłłowej z 9 listopada 1626 ze Słucka. Szersze omówienie tej korespondencji zob. A. J a r o s z, M. J a r c z y k o w a: „Kosztowny klejnot straciliśmy w Domie naszym” — śmierć Halszki Radziwiłłówny w świetle korespondencji XVII wieku. W: *Necessitas et ars. Studia staropolskie ...*, T. 2, s. 129—133.

to starannie wykaligrafowane czystopisy. Prawdopodobnie przy układaniu tych „epistoł” pomagali młodemu Januszowi jego preceptorzy. Za stanowiskiem takim przemawia także spostrzeżenie Mariana Chachaja, który — omawiając okres zagranicznych wojaży syna Krzysztofa II — odnotował: „[...] własnoręczne listy Janusza, pisane piękną łacina, nie są jego autorstwa, lecz raczej wyszły spod pióra świetnego latynisty Adamiego [jednego z preceptorów księcia — M. J.]”²³.

Potwierdzają tę hipotezę także słowa samych nauczycieli Radziwiłła, którzy tak m. in. pisali w swoim sprawozdaniu:

[...] do pisania *suo mente* listów tak łacińskich jako i polskich barzo Ks. J. M. ciężki [...].²⁴

Ojciec ganił nawet za to Janusza w swoich listach, zarzucając mu „lenistwo i głupstwo wielkie”, albowiem:

[...] i urząd tak znaczny (podkomorzego W.Ks.Lit.) z łaski bożej i pomazańca jego za usilnym staraniem moim na cię włożony, i ta żołnierska [...] *vocatia* nie leniwca, nie uciesznika, ale żywego, czulego do tego i pracowitego człowieka potrzebuje, a jeśli teraz z miłości nieskoro piórko wziąć w ręce, a cóż kiedy dworskie i obozowe prace i niewczasy znosić ci przyjdzie.²⁵

Zachowana korespondencja Janusza II z późniejszych lat wskazuje jednak raczej na samego księcia jako autora listów adresowanych do ojca. Relacja przedstawiająca skomplikowane „konkury” o rękę Katarzyny Potockiej jest skomponowana niczym przemyślany utwór literacki²⁶. I w tym jednak wypadku nie możemy stanowczo przyznać autorstwa. Sytuacja nadawcza Janusza II była dosyć trudna — musiał przekonać ojca, że jego zaręczyny z piękną, choć niezbyt posażną panną i w dodatku katoliczką są sukcesem matrymonialnym. Staranna kompozycja, szczegółowy opis perypetii poprzedzających zaręczyny, nasycenie wypowiedzi przysłowiami, a przede

²³ M. Chachaj: *Edukacje Radziwiłłów. Studia i podróże Radziwiłłów na tle peregrinacji magnaterii litewskiej od połowy XVI do połowy XVII wieku*. [Praca doktorska. Uniwersytet Marii Curie Skłodowskiej. Wydział Historyczny] Lublin 1979, s. 158.

²⁴ List A. Przypkowskiego do Krzysztofa II Radziwiłła z Lejdy z 29 maja 1632. Cyt. za: M. Chachaj: *Edukacje Radziwiłłów...* s. 158.

²⁵ Cyt. za: U. Augustyniak: *O przyjaźni...*, s. 128.

²⁶ List do Krzysztofa II Radziwiłła z 15 października 1637 roku. W: E. Kotłuba: *Życie Janusza Radziwiłła...*, s. 310—325.

wszystkim bardzo wyważona argumentacja — to niewątpliwe zalety listu, świadczące o doskonałym opanowaniu *ars epistolandi*. Podobnych zabytków o prywatnym i osobistym charakterze spotykamy jednak w materiałach źródłowych bardzo mało, co utrudnia m. in. badania stylometryczne i tekstologiczne. Większość zachowanych listów ma bardziej oficjalny charakter. Radziwiłlowie, prowadzący wielostronną korespondencję ze znaczącymi domami książęcymi i królewskimi, potrzebowali zatem dużego grona współpracowników, którzy redagowali w kancelarii wszystkie te „pisanie”. Pomoc światłych dworzan była natomiast szczególnie potrzebna przy „formowaniu” listów w językach obcych. W tym zakresie wyróżniał się w środowisku birzańskim Daniel Naborowski. O jego zdolnościach epistolograficznych przekonał się już Janusz I, który w jednym ze swych listów stwierdzał:

Bez Naborowskiego, widzi Pan Bóg, że mi ówdzie bardzo źle, bo i teraz, i do Anglij, i do Kurfürsta brandenburskiego, i do innych szwagrow książąt siła pisać mi było trzeba, a bez niego nikt w to nie potrafi.²⁷

Literaci Radziwiłłowscy prowadzili nie tylko korespondencję magnacką, ale przygotowywali dla swych panów teksty przemówień. Świadectwem wykonywania tego rodzaju „usług” literackich może być list Kochlewskiego i Olbrychta Dembowskiego, w którym autorzy zwracali się do Janusza II, aby raczył przybyć „do Grodna i być tu *praesens* dla snadniejszego tej przemowy uformowania”.²⁸

Sprawa była o tyle istotna, że podkomorzy miał wygłosić przed królem orację przepraszającą.

Krzysztof II znany był w XVII wieku jako wyróżniający się orator. Często wygłaszał swoje mowy na pogrzebach przyjaciół czy członków swej rodziny. Niektóre z tych wystąpień zostały utrwalone drukiem, inne zaś skopiowano w XVII-wiecznych sylwach. W przekazach tych jako autor mów figuruje Krzysztof II Radziwiłł.

Czy jest on jednak rzeczywistym twórcą tekstów wygłaszanych podczas uroczystości żałobnych? Wiele wskazuje na to, że książę zlecał przygotowanie odpowiednich oracji swoim dworzanom²⁹. Świadczyć o tym może

²⁷ Cyt. za: J. D ü r r - D u r s k i: *Daniel Naborowski. Monografia z dziejów manieryzmu i baroku w Polsce*. Łódź 1966, s. 79.

²⁸ AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie, dz. V, t. 155, nr 6956. List z 9 września 1636 roku.

²⁹ Szerzej na ten temat zob. M. J a r c z y k o w a: „Chwalebna swada” Radziwiłła. *Mowy pogrzebowe Krzysztofa II*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 7. Red. B. Z y s k a. Katowice 1993, s. 15—28.

choćby fakt, że w dokumentach archiwalnych zachowały się odpisy dwóch różnych mów na pogrzeb Eustachego Wołłowicza³⁰. Być może Krzysztof II wybierał jedynie lepszą wersję przemówienia, które następnie wygłaszał na ceremoniach funeralnych.

Literaci Radziwiłłowscy — oprócz prac w kancelarii książęcej, gdzie przygotowywano korespondencję i okolicznościowe oracje — byli często obligowani przez swych chlebobawców do pisania różnych pamiętników i diariuszy. Korespondencja dworzan birżańskich przynosi nam informacje o zleceniach Krzysztofa II w tym zakresie. W listach Olbrychta Karmanowskiego kilkakrotnie przewijają się uwagi o „powinności na mię włożonej”, czyli o „rozkazaniu” utrwalania wrażeń wojennych³¹. Naborowski również w swoich „pisaniach” wskazywał na inspirację Krzysztofa II, aby swe wrażenia z podróży i poselstw zagranicznych ujmować na papierze³².

Czy sami Radziwiłłowie pisali więc pamiętniki? Trudno na to pytanie jednoznacznie odpowiedzieć. W rejestrze map i książek Bogusława zachowała się uwaga o diariuszach Krzysztofa II i jego syna³³, ale samych tych relacji nie znamy. Pośrednio dowiadujemy się też — na podstawie ówczesnej korespondencji — o peregrynarzu Janusza I, diariuszu z podróży młodego magnata³⁴.

Do dzisiejszych czasów przetrwało kilka wersji autobiografii Bogusława Radziwiłła i fragmenty życiorysu Janusza II³⁵. Estreicher odnotował również, że Krzysztof II „zostawił diariusz oblężenia Smoleńska z r. 1633”³⁶. Badania nad tym dokumentem wykazały jednak, że jego autorem był nie Krzysztof II, ale Jan Moskorzowski, sekretarz dowództwa sił litewskich³⁷.

³⁰ AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie, dz. II, ks. 7, k. 162v-166v. Na ten przekaz mowy Krzysztofa II Radziwiłła zwrócił uwagę J. D ü r r-D u r s k i: *Daniel Naborowski...*, s. 112.

³¹ AGAD, Archiwum Radziwiłłowskie, dz. V, t. 140, k. 6437. Zob. A. J a r o s z: *Uwagi o listach Olbrychta Karmanowskiego*. W: *Studia bibliologiczne*. T. 5. Red. A. J a r o s z. Katowice 1992, s. 74.

³² Naborowski pisał np. w liście z Fuldy z 28 września 1608 roku do Krzysztofa II: „[...] miałem być diariusz zupełny peregrynacyjej naszej W.Ks. Mości Panu Naszemu Miłociwemu wypisać, ale czas zazdrościł”. Cyt. za: J. D ü r r-D u r s k i: *Daniel Naborowski...*, s. 55.

³³ Zob. K. B u c z e k: *Prace kartografów pruskich w Polsce za czasów króla Stanisława Augusta na tle współczesnej kartografii polskiej. Dodatki. Materiały źródłowe do dziejów kartografii polskiej*. „Prace Komisji Atlasu Historycznego Polski PAU” 1935, z. 3, s. 250.

³⁴ Zob. U. A u g u s t y n i a k: *Informacja i propaganda w Polsce...*, s. 98.

³⁵ Zob. T. W a s i l e w s k i: *Powstanie „Autobiografii”...* W: B. R a d z i w i ł ł: *Autobiografia*. Warszawa 1979, s. 100—117.

³⁶ K. E s t r e i c h e r: *Bibliografia polska*. T. 26. Kraków 1915, s. 80.

³⁷ Zob. W. L i p i ń s k i: *Autorstwo diariusza wojny moskiewskiej 1632—1634, zwane-go „diariuszem Krzysztofa Radziwiłła”*. „Kwartalnik Historyczny” 1934, z. 3, s. 578—587.

Z przedstawionych przykładów wynika skomplikowana sytuacja w zakresie precyzyjnego oznaczania autorstwa tekstów pochodzących z Radziwiłłowskiego kręgu. Dzisiejsi tekstolodzy bowiem muszą nie tylko rozszyfrowywać właściwych twórców utworów literackich i publicystycznych, powstałych w kręgu birżańskim, ale stawiać też pytania o różne zakresy współautorstwa nieraz ciekawych dokumentów epistolograficznych czy zgrabnie skomponowanych oracji. Wydaje się, że szukanie odpowiedzi na pytanie, kto jest właściwym twórcą tych dokumentów, to zadanie bardzo trudne i raczej należy pozostawać w kręgu hipotez, starając się w miarę precyzyjnie nakreślić obraz wzajemnych uwarunkowań panów, zlecających wykonywanie różnych „posług literackich”, i dworzan, wypełniających owe „rozkazania”. Nieraz możemy odwołać się do konkretnych danych z korespondencji, w której pojawiają się wskazówki dotyczące „formowania” poszczególnych mów czy listów. Częściej jednak pozostają różne domysły, gdyż nawet zewnątrztekstowe wskaźniki mogą być mylące — jak np. podpis czy charakter pisma nadawcy.

Badania te mają jednak duże znaczenie nie tylko dla edytorstwa tekstów staropolskich, ale też dla historii literatury — mogą bowiem wzbogacić naszą wiedzę o nadwornych literatach tworzących w środowisku magnaterii XVII wieku.

Мариола Ярчикова

ПРОБЛЕМЫ АВТОРСТВА ДОКУМЕНТОВ
ИЗ КАНЦЕЛЯРИИ РАДЗИВИЛЛОВ БИРЖАНЬСКИХ
В ПОЛОВИНЕ XVII ВЕКА

Резюме

Из канцелярии Радзивиллов биржаньских в первой половине XVII века выходило много документов редактированных коллективом княжеских секретарей, прежде всего богатая переписка. Данные письма, писанные на польском, немецком и латинском языках подписывали Радзивиллы, однако — как вытекает из архивных источников, образовали их придворные, прежде всего Пиотр Кохлевски, Кжиштоф Арцишевски или Данель Наборовски. Патроны ограничивались или к начертанию общего плана писем или приказывали разрабатывать их совсем самостоятельно. В сегодняшних текстологических испытаниях нельзя воспользоваться внешнетекстовыми показателями этих документов, так как не один раз они были писаны рукой Радзивиллов, хотя все обстоятельства свидетельствуют, что создавали их секретари или учителя и давали их своим начальникам лишь с целью переписания.

Афторские сомнения вызывают также торжественные речи биржаньских князей, которые они произносили, но раньше подготовливались секретарями. Похожие замечания можно также отнести к дневникам Радзивиллов.

Mariola Jarczykova

PROBLEMS RELATING TO THE AUTHORSHIP OF DOCUMENTS
FROM THE OFFICE OF THE BIRŻE RADZIWIŁŁ FAMILY
IN THE MIDDLE OF THE XVII CENTURY

S u m m a r y

In the first half of the XVII century the office of the Birże Radziwiłłs issued a great number of documents edited by the group of court secretaries, primarily a wealth of correspondence. These letters were written in Polish, German and Latin and signed by members of the Radziwiłł family, however, study of archival sources indicates that they were composed by court officials, most notably by Piotr Kochlewski, Krzysztof Arciszewski or Daniel Naborowski. Their patrons merely indicated the general outline of the letters or ordered them to be written entirely independently by the scribe. It is not possible in today's textual researches to make use of internal textual evidence in these documents since sometimes they were written personally by members of the Radziwiłł family, although all the indications show that they were composed by secretaries or dominies who merely presented them to their masters to be copied out.

Doubts as to authorship are also aroused in the case of the orations, declaimed by the Birże princes, but earlier prepared by the secretaries. Similar uncertainties must be taken into account when studying the Radziwiłł diaries.